Rok 4. Nr. 273.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 25 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

„Ausrotten".

Z tego, co się czyta w gazetach polskich pod Prusakiem i co się słyszy z trybuny sejmu pruskiego od posłów polskich, a przedewszystkiem od nieustraszonego obrońcy spraw polskich posła Baczewskiego, wynika, że w polityce rządu pruskiego leży, ażeby celowo i z nieubłaganą energją tępić ślady ducha polskiego. Prusacy nie chcą mieć u siebie Polaków, Polaków z kultury, oświaty i samowiedzy narodowej, bo oni są im wyrzutem sumienia, że są w Prusach obszary, na których żyje ludność polska, i że ta ludność polska pragnie polską pozostać i ziemie od zniemczenia zachować. Prusacy widzą to, patrzą na to i tem większa złość ich ogarnia, tem większa żądza ku wytępieniu wszelkiego śladu polskości.

Z rozmaitych interpelacyj posła do sejmu pruskiego Baczewskiego dowiadujemy się o środkach, których używa rząd pruski ku tępieniu żywiołu polskiego, a zarazem ku szerzeniu agitacji pośród Niemców pod władzą polską. I tak dowiadujemy się, że minister oświaty domaga się znaczniejszych pieniędzy na tak zwaną propagandę kulturalną w zagrożonych dzielnicach, to znaczy na szerzenie kultury niemieckiej na ziemiach z ludnością polską, dalej domaga się wyznaczania pieniędzy ku ochronie niemieckich szkół zagranicznych i ich nauczycieli.

Wynika jasno z powyższego, do czego niemczyzna pruska zmierza. Pozostał ten sam duch niemiecki chociaż z monarchji niemieckiej zrobiła się republika, chociaż zasadą republiki jest dążność do sprawiedliwości dla wszystkich, a zatem i dla Polaków. Ten sam duch krzyżacki, który wyprawiał dawniej piekielne harce z polskością w postaci Ostmarkenferajnu, ucieleśnił się obecnie w innych stowarzyszeniach, głównie w tak zwanym „Ostdeutscher Heimatsdienst" i górnośląskim „Hilfsbund". Dla tych związków są urzędowe fundusze. Ostatni z nich otrzymał 21 września br. 250 tys. marek złotych na cele antypolskie.

Niemcy na podstawie Traktatu wersalskiego są zobowiązani do popierania i opiekowania się mniejszościami, a więc i mniejszością polską. Napozór udają, że to robią. Chwalą się nawet z tego, że na Śląsku opolskim otrzymują 38 szkół polskich. Ale w tych szkołach nie mają dzieci podręczników do nauki, ani też nauczycieli, którzyby znali dostatecznie język polski. Władze powiadają, że na podręczniki polskie dla dzieci im nie starczy, a nauczycieli lepszych brak. Wszystko to są wykręty, wymyślane na to, ażeby rodzicom i dzieciom naukę polską obrzydzić i zniewolić do oddawania dzieci do niemieckich szkół. Zresztą nauczyciele w tych polskich szkołach są albo Niemcami, albo zniemczonymi Polakami, którzy w duchu polskim dzieci nie wychowują. Ale jak na wstępie powiedzieliśmy, Niemiec nie uczyni nic dla polskości, owszem wszystko co czyni, czyni w celu tem rychlejszego starcia polskości z powierzchni ziemi

Jakże tu można spodziewać się czegoś innego przy tych wiecach i zebraniach, które dyszą nienawiścią i pogróżkami do polskości, które coraz wyraźniej domagają się wydarcia nam ziem zachodnich Na 30 letnim obchodzie rocznicy ostmarkenferajnu w Berlinie zakończył przywódca jego hr. Westarp zebranie okrzykiem; Nienawiść i zemsta Polakom.

A jakże to się zachowują w naszej Polsce niemieckie gazety i Niemcy tutejsi? Roi się w tych gazetach o wymyślaniu władzom polskim za jakieś tam rzekome prześladowania Niemców. Ano, bo jak pisze „Deutsche Rundschau:" „Nie powinniśmy nigdy zapominać, że należymy do narodu, który cały świat uwielbia dla jego zaszczytnych dziejów, lub też zazdrości". Nie zapominają też nasi Niemcy o tem i w gazetach i w Sejmie dzień po dniu niepokoją władze swemi skargami o jakichś tam krzywdach, których w życiu nie było. Ale bo też Niemcy potrafią dbać o swoich. Niech tylko nauczyciel krzywo spojrzy na dzieciaka niemieckiego, niech tylko władze przypną się do jakiegoś Niemca, już o tem wie Liga Narodów. Dbają o siebie. Dla tego dobrodziejstwa sypią się na nich w Polsce, a wszystko to jeszcze za mało. Tam w Niemczech dzieci polskie uczy w szkole nauczyciel Niemiec, u nas Niemcy mają swoich „waschecht" nauczycieli. Tam w Niemczech znęcają się nad Polakami, tu u nas w Polsce postępują tak, jak u siebie w Niemczech. Po miastach, na ulicach swobodnie mówią, krzyczą swym językiem, nikt im tego nie broni. Niechby to się zdarzyło w granicach „uwielbianego narodu".

Temu wszystkiemu winna jest nasza polityka. Jesteśmy ciemięgami, niemrawami politycznymi. Drzemy się bezustannie za własne głowy i dla tego nie mamy ani czasu ani ochoty do należytego zajmowania się ani naszymi braćmi za kordonem ani Niemcami w Polsce. Owszem chętnie im ustępujemy, byle mieć tylko spokój na własne kłótnie. Nie można się zatem dziwić, że przy takiej naszej pólskiej „kulturze" kultura niemiecka wybija się coraz więcej na wierzch i że Niemcowi żadnemu ani się śni przyzwyczajać się do tej naszej kultury i szanować ją. A będzie gorzej, jeżeli my się nareszcie nie zaczniemy poprawiać.

Kurs złotego

z dnia 22. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	104½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5.21 złotych
	1 gd. gul. =	0,95¾ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Pielgrzymka do Rzymu.

Pielgrzymka wyjedzie z Polski 27 kwietnia 1925 — w Rzymie będzie bawić od 2—12 maja, powrót do kraju nastąpi około 17 maja.

O paszport będzie czas się starać w lutym i marcu roku przyszłego. Każdy będzie musiał osobiście wyrobić sobie paszport w swojem starostwie i zapłacić jego koszta — wizy paszportów załatwi i opłaci komitet. Po zamknięciu listy zgłoszeń poczyni komitet starania u władz o ulgi paszportowe, które niebawem poda do wiadomości uczestników.

Również każdy funkcjonarjusz państwowy sam musi prosić o urlop swą władzę przełożoną, komitet zaś wniesie prośby do władz centralnych, by na udzielanie urlopów na pielgrzymkę zezwoliły.

Gdzie i w jakiej wysokości składać pieniądze, będzie podane przez dzienniki. Czy będzie można wracać osobno i korzystać z ulg, wyjaśni się później.

Wszystkie klasy jadą w wagonach osobowych, każdy uczestnik będzie miał miejsce do siedzenia zapewnione. Osobnych wozow sypialnych nie będzie.

W Rzymie będą pielgrzymki rozmieszczone według klas w kilku punktach, z zapewnieniem przyzwoitego noclegu i utrzymania — a dla zwiedzania miasta podzieleni na grupy osobnymi przewodnikami. Gdy trzeba będzie reprezentować całą pielgrzymkę np. na posłuchaniu, w czasie nabożeństw itp. występować będą wszyscy wspólnie.

Po uiszczeniu pieniędzy, każdy uczestnik otrzyma legitymację, opatrzoną pieczęcią Komitetu, która mu ułatwi uzyskanie paszportu, a nadto drukowany przewodnik, w którym znajdzie informacje o zaopatrzeniu się na podróż, o stroju na audjencję u Ojca świętego, szczegółowy rozkład jazdy i program pielgrzymki.

W miarę potrzeby dalsze informacje będzie komitet podawał do wiadomości częściowo przez Komitety djecezjalne, częściowo przez dzienniki.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest ks. dr. Wojciech Tomaka w Przemyślu.

Co robią nasze urzędy?

„Kurjer Poznański" pisze.

Słusznem jest, że ludność wymaga od urzędników, by oni pilnowali interesów publicznych i ludności, która jako całość stanowi naród. Czasami jednakowoż wydaje się, że urzędy są na to, by uprawiać jako główne zadanie biurokratyzm. Do tych gałęzi administracji, które się bardzo mglisto przedstawiają, należy rządowa opieka społeczna. Cały szereg wysokich urzędników załatwia tylko „kawałki", potrzebne dla podtrzymania toku urzędowania.

Mamy też wrażenie, że Urzędy Ziemskie pracują — jeśli się weźmie praktyczny rezultat ich pracy pod uwagę — drożej niż to sobie wyobraża nawet przeciwnik naszej reformy rolnej — W jednym z powiatów województwa Lubelskiego dochodził pewien obywatel, który płacił znaczne podatki powiatowe na szkoły, szosy itp., czemu mimo podatków tych, potrzebnych urządzeń jest tak mało. Oto przyznano się wobec niego bez ogródki, że 80 procent wszystkich podatków powiatowych zjada tamże administracja.

Piękne kwiatki wydaje również procedura procesów dyscyplinarnych. Do zakończenia po dwuch długich latach procesu dyscyplinarnego burmistrza w Ostrzeszowie i do jego powrotu do służby potrzeba było stanowczej interwencji pewnego posła, jeden z radców Starostwa Krajowego poznańskiego nie pracował również nic przez dwa długie lata i pobierał swoje radcowskie pobory, a następnie jakoby nic nigdy nie zaszło, wrócił na fotel urzędowy. O innym urzędniku Starostwa Krajowego mówią, że świętuje także już dwa lata. Takie stosunki są złe!

Nie zaprzeczamy, że posiadamy jeszcze młodą i niedoświadczoną administrację, lecz mimo to wymagać musimy od ludzi, których wola rządu, a przez rząd pośrednio wola obywateli powołała na kierujące stanowiska, by urzędując, myśleli także o celowości własnych zarządzeń. Urzędnik nie wyzyskany dostatecznie, lub zatrudniony pracą nieproduktywną, jest dla Państwa zbytkiem, urzędnik traktujący choćby z powodu przeciążenia sprawy po łebkach i załatwiający je niedostatecznie, jest szkodnikiem a naczelnicy urzędów, nie umiejący organizować swych oddziałów wykazują nieudolność. Trafną była odprawa, którą udzielił pewien obywatel poznański biurokracie na wysokiem stanowisku: „Nie zapominaj Pan, że jesteś sługą Państwa, a ja jego obywatelem". Gdyby o tem pamiętał więcej każdy poszczegolny urzędnik, gdyby krytyka publiczna nie kryła się nieraz bojaźliwie przed majestatem niejednych dygnitarzy urzędowych, pozostając jednakowoż rzeczową, byłaby naprawa szybszą i pewną.

Tyle artykuł. I w naszem Starostwie Pomorskiem jest pomiędzy innemi wysoki urzędnik, który od przeszło roku nie może doczekać się załatwienia sprawy i zniewolony jest pomimo woli obciążać kasę państwa.

Sprawy polityczne

podstnaswie otrzymanych telegramów.

Żądają połączenia Austrji z Niemcami.

Austrjacka partja ludowa rozesłała do wszystkich niemieckich stronnictw politycznych z wyjątkiem komunistów odezwę, w której domaga się od nich agitacji podczas wyborów do rajchstagu za połączeniem Austrji z Niemcami. Jeżeli ta agitacja pomoże — powiada austrjacka partja — i jeżeli zostaną wybrani posłowie pod hasłem połączenia Austrji z Niemcami, to sprawa połączenia obydwóch krajów ze sobą zostanie ogromnie naprzód popchniętą, a w Austrji znajdzie gorących zwolenników. Oddawna bowiem wielka część Niemców austrjackich tęskni za połączeniem się z Niemcami, z którymi łączy ich nietylko mowa, ale kultura i obyczaj.

Nieźle mają Niemcy austrjaccy w głowie. Może sprawą z walutą austrjacką jest im nawet bardzo na rękę, ażeby udowodnić, że Austrja taką, jaką jest obecnie, nie może się utrzymać o własnej mocy.

Anglja odrzuca umowę o wieczystym pokoju.

Donosiliśmy, że rząd angielski oświadczył Generalnemu Sekretarzowi Ligi, że nie miał dotąd czasu rozpatrzeć się w umowie genewskiej, dotyczącej wieczystego pokoju na świecie. Gazety angielskie stwierdzają, że rząd angielski tylko przez delikatność nie chciał powiedzieć, że umowę Macdonalda odrzuca. Rząd angielski postępuje tu za wskazówkami swych posiadłości zamorskich, których rządy o takiej umowie słyszeć nie chcą, ponieważ w razie zaczepki przez państwa zamorskie nie miałby ich kto bronić.

W bolszewji niema „panien".

Bolszewicy przewracają cały porządek na świecie. Pomiędzy innemi wynaleźli, że burżuje wynaleźli jakiś gatunek kobiet, który się nazywał pannami. Tymczasem według pojęcia bolszewików nazwa panny

jest dla kobiety obrazą i wyszło rozporządzenie, ażeby w rozmowie z wszelkiemi pannami, które są na służbie urzędów bolszewickich, unikać słowa panna.

Pamiętniki posła Louis są sfałszowane

Wskutek ogłaszania jakichś tam pamiętników byłego posła francuskiego Louis, zarzucającego Francji i Rosji przyczynę wojny europejskiej, odezwał się przedewszystkiem Poincare, który wówczas był Prezydentem Francji. Powiada on, że o ile te pamiętniki nie są sfałszowane, to są bardzo nieścisłe. Powołuje się przytem na świadectwa posłów Cambona, ambasadora francuskiego Daeschnera i Stefana Pichona, który był posłem w Turcji. Następca posła Louis w Petersburgu poseł Paleologue powiada, że pamiętniki, o ile nie są sfałszowane, są prostym wymysłem, ponieważ on jako poseł, 26 lipca 1914 roku domagał się od Rosji zapewnienia ku zabezpieczeniu pokoju. Z Petersburga została wysłaną depesza do cesarza Wilhelma, domagająca się przekazania zatargu międzynarodowemu sądowi w Hadze — wszystko nadaremnie.

Rząd angielski a Liga Narodów.

Do Anglji pojechał generalny sekretarz Ligi Narodów Drummond, ażeby się rozmówić co do przyszłej polityki Anglji w obec Ligi Narodów. Miał ważne narady z prezesem ministrów Baldwinem, ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem i lordem Cecilem. Chodziło przedewszystkiem o to, jak się Anglja zachowa, gdyby Niemcy do Ligi wstąpiły i jaką politykę pragnie prowadzić Anglja co do umowy o wieczystym pokoju. Słychać, że rząd angielski nie będzie prowadził polityki Macdonalda, ale przedłoży inne wnioski o zabezpieczenie pokoju w Europie.

Japończycy pomrukują na nowy rząd angielski.

Gazety japońskie piszą, że jeżeli nowy rząd angielski zacznie budować port w Singapore, natenczas będzie stamtąd zagrażał zagranicznej polityce Japonji w Azji. Anglja będzie bowiem miała wówczas przewagę na Oceanie Spokojnym. Nie będzie można wówczas mówić o rozbrajaniu się na morzu.

Tak oto lada okazje rozdmuchuje smoka dalszego zbrojenia się.

Niemcy nie chcą się odgradzać cłami.

Niemiecki Komitet gospodarczo polityczno-skarbowy powziął rezolucję, na podstawie której dążą Niemcy do zniesienia wszelkich ceł na towary, wysyłane zagranicę i przychodzące stamtąd Mają być skasowane cła przedewszystkiem rolnicze. Rezolucja ta świadczy o wielkiej potędze przemysłu niemieckiego i o niebezpieczeństwie takowego dla zagranicy. Jeżeli bowiem Niemcy nie boją się ceł, to widoczne, że wiedzą, że towary ich będą tak tanie, że dowozu ze zagranicy lękać się nie będą potrzebowali.

Co to za chrześciański chiński generał?

Donosiliśmy już o tem, że generał Feng-Ju-Hsiang, który zdobył stolicę Peking, jest chrześcijaninem. Nie jest on katolikiem, lecz protestantem. Było to za czasów powstania bokserów, kiedy to tępiono chrześcijan ogniem i mieczem. Otóż generał patrzał na poświęcenie się pewnej chrześcijańskiej dziewczyny. której darowano życie, ale która błagała katów, ażeby ją stracono, a w jej miejsce darowano życie starej misjonarce katolickiej. To generała Fenga tak wzruszyło, że natychmiast przyjął chrzest.

Chrześcijanizm Fenga jest jednak krzyżackim. Przy wojsku jego muszą się chrzcić całe pułki. Kto nie chce zostać chrześcijaninem, idzie na śmierć. Jest z niego zagorzały wielbiciel Chrystusa. Żołnierze jego muszą przed jedzeniem i przed bitwą śpiewać nabożne pieśni, nie wolno im palić tytoniu, pić alkoholu i wdawać się w gry hazardowe.

Takim to jest ów chrześcijański generał.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Życzenia Senatu pod adresem ministra kolei.

Senator Adelman domaga się od rządu jako sprawozdawca Komisji skarbowo-budżetowej zaprzestania wypłaty pensji urzędnikom kolejowym, urlopowanym do związków zawodowych, zrewidowania taryfy osobowej, dotyczącej ulg biletowych, wynagrodzenia tych właścicieli, którym już zaborcy zabrali grunta pod budowę torów kolejowych. Wreszcie domagał się, ażeby rząd brał główny udział w kosztach budowy kolei przy linjach, mających ważniejsze znaczenie dla ogólnych interesów państwa.

Minister Skrzyński a układ Francji ze sowietami.

Łódzka żydowska gazeta „Republika" uzyskała wywiad u ministra spraw zagranicznych pana Skrzyńskiego. W tym wywiadzie zapytał się korespondent pana Skrzyńskiego, jak się zapatruje na przymierze Francji ze sowietami i czy to przymierze nie osłabi przyjaźni pomiędzy Francją a Polską. Na to p. minister odpowiedział, że czas nareszcie skończyć ze zapatrywaniem, jakoby przymierze z jednym krajem było ze szkodą dla drugiego. Zamiast załamywania rąk należałoby myśleć nam nad tem, jak się urządzać, by starać się ze wszystkimi narodami współpracować.

Pan minister Skrzyński ma słuszność co do samej rzeczy. Chodzi tylko o to, by p. Skrzyński i rząd w tej współpracy z narodami chwytali się odpowiednich środków, by zatem przy tej współpracy nie traktowali Niemca i bolszewika na równi z Francuzem albo Anglikiem. Pomiędzy Niemcem i Polską może panować dobry sąsiedzki stósunek, byle przy tej okazji liczono się z nim jako z tym, który ciągle myśli o tem, jak Polskę rozsadzić.

8-godzinny czas pracy w Polsce.

Nowy minister pracy i opieki społecznej p. Sokal miał w redakcji „Przeglądu Politycznego" wykład na temat „Międzynarodowe Biuro Pracy a sprawa 8 godzinnego dnia pracy w Niemczech Minister w tym wykładzie nie powiedział wręcz, że my z 8-godzinnym czasem pracy w obecnym czasie nie możemy się coprawda tak ściśle liczyć, ale z tego, co powiedział, można było wywnioskować, że się prawdopodobnie nie obędziemy bez przedłużenia pracy. Podniósł przedewszystkiem, że w obec konkurencji niemieckiej będziemy się musieli liczyć z obniżaniem cen produkcji naszej, bo tylko wtenczas będziemy mogli doprowadzać do rozsądnej gospodarki i do równoczesnego podniesienia wydajności pracy.

W obronie inwalidów.

Senat przyjął rezolucję, ażeby rząd przy znoszeniu obozów internowanych zabezpieczył internowanym inwalidom i niezdolnym do pracy możność życia na równi z polskimi inwalidami. Należy zaopatrzeć internowanych w ubranie i obuwie, należy wydać im dokumenty, zezwalające na wolny ruch, należy wreszcie dać każdemu z nich warsztat pracy tak w zakładach państwowych jak prywatnych.

Dalej uchwalono rezolucję, ażeby ustawa o podatku majątkowym była inaczej rozdzieloną. Według ustawy ma rolnictwo zapłacić 500, wielki przemysł i handel 375, a wszyscy inni 125 miljonów. Komisja sejmowa twierdzi, że podział nie jest sprawiedliwy, ponieważ rolnictwo opodatkowane jest na połowę ogólnej kwoty, a posiada tymczasem 36 procent ogólnego majątku narodowego.

Ciągłe podszczuwania przeciw Polsce.

Moskiewska agentura telegraficzna rozpuszcza wiadomość, że proboszcz w Żytomierzu ks. Fudakiewicz miał wysłać podobno do Ojca św. pismo, w którem oskarża rząd polski, jakoby nadużywał wpływu Kościoła św. na Ukrainie w celach polszczenia Ukrainy. Z księży katolickich na Ukrainie robi szpiegów, którzy mu mają dostarczać tajnych wiadomości o armji czerwonej. Sam ks. Fudakiewicz zeznaje, jakoby takich wiadomości dostarczał Polsce, bo ich żądano. W obec tego ks. Fudakiewicz prosi Ojca św., ażeby wpłynął na rząd polski, by tego w przyszłości nie robił.

Ta wiadomość jest niczem więcej jak podłym wymysłem Żydów moskiewskich, ażeby dokuczać Polsce i oczerniać ją w obec rządów zagranicznych.

Nowe uregulowanie zarobków na Górnym Śląsku

W środę stanęła nowa umowa pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami na Górnym Śląsku. W Komisji pojednawczej, składającej się z 3 pracodawców i 3 pracobiorców pod kierownictwem radcy Noakowskiego zgodzono się na podwyższenie zarobków o 5 do 10 procent. Umowa ta zobowięzywać będzie od 20 listopada do Nowego Roku i będzie obejmowała około 50 procent robotników w górnictwie, a w innych działach około 20 procent.

Król bułgarski interesuje się Polską.

Król bułgarski przyjmował na posłuchaniu posła polskiego p. Grabowskiego, z którym przez całą godzinę rozmawiał o najżywotniejszych sprawach Polski i Bułgarji. Cieszył się bardzo, że pomiędzy Polską a Bułgarją nastąpiło zacieśnienie stósunków kulturalnych, zwłaszcza z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej króla polskiego Władysława Warneńczyka i z okazji pogrzebu Sienkiewicza. Cieszył się dalej król z rozwoju gospodarczego Polski i przyrzekł wziąść osobiście udział w uroczystości Sienkiewiczowskiej, która nastąpi w grudniu br.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 24 listopada 1924 r.

— **Na sprzedaż** są ośrodki: Wysoka w pow. wejherowskim i Opalenie w powiecie gniewskim.

— **Wskazówki w sprawie renty dla urzędników prywatnych.** Mężczyźni i kobiety mają prawo do renty na podstawie obowiązkowego zabezpieczenia, gdy przebędą przepisany ubezpieczeniowy okres, który dla mężczyzn wynosi 120, dla kobiet 60 miesięcy składkowych. W tej liczbie musi być conajmniej 60 składek miesięcznych wniesionych. Dalszy warunek: pomijając pierwszy rok winno się opłacać w każdym roku kalendarzowym przynajmniej 8, a po 10 latach przynajmniej 4 miesięczne składki. Jeżeli zaś tych warunków się nie wypełnia, natenczas okres wyczekiwania wynosi u mężczyzn 150, a u kobiet 90 miesięcy składkowych.

Renty są dwojakie: a) dla ubezpieczonych. b) dla pozostałych po nich osób. Ubezpieczonym przysługuje prawo do renty po ukończonym 65 roku życia lub wcześniej, o ile staną się niezdolni do pracy zawodowej ponad 50 procent.

Wdowa otrzymuje rentę po śmierci męża na dożywocie lub do czasu ponownego zamążpójścia. Sieroty pobierają rentę do ukończenia 18 roku życia lub do dnia zamążpójścia.

Renta roczna wynosi czwartą część zapłaconych składek za pierwszych 120 miesięcy składkowych i ósmą część za dalsze miesiące. Kobiety, które wpłaciły mniej aniżeli 120 składek, otrzymują czwartą część wniesionych opłat za pierwszych 60 miesięcy. Renta wdowy i wdowca wynosi 2/5 emerytury zmarłego ubezpieczonego. Renta półsieroty (bez ojca lub matki) wynosi 1/5 część renty wdowiej, renta zupełnej sieroty 1/3 renty wdowiej.

Jak się oblicza renta? Jeżeli ktoś naprzykład wpłacił 120 składek na sumę 4795 złotych, otrzymuje czwartą cześć renty rocznie czyli 1198.75 zł., zaś wdowa od 1198.75 zł. otrzymałaby 2/5, czyli 479.50 zł., sierota 1/5 od renty dla wdowy czyli 95 90 zł

Opłacone składki do 31. marca 1923 przelicza się na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. 6 1924 r. w ten sposób, że za 1 mk. opłaconej składki w czasie

	do 31. 12. 14 r.	liczy się	1,20 zł.
w czasie od 1. 1. 15r.	„ 31. 12. 18 r.	„ „	1, - „
„ „ „ 1. 1. 19r.	„ 31. 12. 20 r.	„ „	0,80 „
„ „ „ 1. 1. 21r.	„ 31. 3. 23 r.	„ „	0 40 „

Zwrot składek. a) Ubezpieczona, wychodząca zamąż, która ma poza sobą conajmniej 60 miesięcy składkowych i która porzuca swoje dotychczasowe zajęcie z powodu zamążpójścia, ma prawo do zwrotu połowy wpłaconych składek.

b) Po śmierci ubezpieczonej, która ma poza sobą 60 miesięcy składkowych, przysługuje pozostałym, którzy żyli z zmarłą w spólności domowej, prawo do zwrotu połowy wpłaconych za nią składek. Prawo do zwrotu składek upada, o ile pozostałym przysługuje prawo do renty.

We wyjątkowych wypadkach, zwłaszcza gdy chodzi o zapobiegnięcie wczesnemu inwalidztwu, może Ubezpieczenie Krajowe wdrażać leczenie ubezpieczonej osoby.

— **Przedstawienie** amatorskie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego cieszyło się żywym udziałem członków i gości. Odegrano z dobrem powodzeniem dwie sztuki i to „Biedny rybak" i „W katordze". Przygrywała wybornie kapela Zakładu Poprawczego.

— **Donoszą nam,** że banki prywatne zaczynają zwijać powoli filje, potworzone w rozmaitych miastach Polski. Bank Dyskontowy skasował pomiędzy innemi filje w Nowem i innych miejscowościach Pomorza a skasuje jeszcze dalsze. To samo robi bank handlowy i kredytowy.

— **Dokształcającą** szkołę handlową wieczorową przy Średniej Szkole Handlowej zakłada Związek Towarzystw Kupieckich. Ci, którzy pragną brać w niej udział będą prawdopodobnie zwolnieni od uczęszczania do wieczorowej szkoły wydziałowej.

— **W sobotę** przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w ulicy Dworcowej na rogu Król. Jadwigi. Otóż córka gosp. Góreckiego z Ogorzelin dostała się pod wóz, wskutek czego odniosła dość znaczne obrażenia.

— **Towarzystwo** Kupców Samodzielnych zostało założone w Sępolnie. Przystąpiło ono natychmiast do centrali w Grudziądzu.

— **Uchwała chojnickiego sejmiku powiatowego w sprawie podatku drogowego.** Sejmik Powiatowy w Chojnicach uchwalił statut w myśl którego podatek drogowy mają opłacać nietylko korzystający z dróg publicznych ale także kupcy i przemysłowcy, którzy korzystają tylko z kolei żelaznej a do komunikacji kołowej uciekają się tylko w bardzo rzadkich wypadkach sprowadzenia towaru z dworca do składu. Zw. Tow. Kup. uważając nielogiczność tego statutu, zwrócił się z gorącym protestem do Województwa i z prośbą o niezatwierdzenie tegoż.

— **Towarzystwo Młodzieży** św. Stanisława Kostki. W ubiegłą niedzielę odbyło się na salce klasztoru zebranie Tow. św. Kostki, któremu przy średnim udziale członków przewodniczył inspektor szkolny p. Grochowski. Obecnymi byli dalej wicepatron ksiądz Brząkała, sekretarz generalny Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny p. Żmudziński oraz przedstawiciel naszego pisma. Zaczęto zebranie odśpiewaniem zwrotki „Serdeczna Matko". Na samym wstępie uchwalono odtąd urządzać zebrania co 14 dni. Składek uchwalono 4 zł. rocznie, płatnych kwartalnie Pan Grochowski przemawiał następnie na temat „o oszczędności", wskazując gdzie i jak ją w codziennem życiu zastosowywać można. Wywody pana inspektora w płomiennych słowach poparł p. Żmudziński przytaczając przykłady, jak za pomocą oszczędności różni nic nie posiadający

początkowo ludzie dorobili się ogromnego majątku na własny i narodu użytek. Wywody p. Żmudzińskiego obecni przyjęli hucznymi oklaskami. Po załatwieniu szeregu bieżących spraw zamknięto zebranie odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła".

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. Na ostatni jarmark w Tucholi przybył także osadnik p. Wojciech Basiński z Pawłówka pow. Chojnice, który chciał sprzedać swego konia. W ciągu dnia p. Basiński konia sprzedał i otrzymał za niego 160 zł., które mu kupujący wypłacił w lokalu p. Gl. w Tucholi, gdzie znajdowało się jeszcze dużo innych osób. Pan B. schował pieniądze do bocznej kieszeni palta. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy po chwili sięgając ręką do kieszeni nie znalazł pieniędzy. Najprawdopodobniej skradziono mu pieniądze a razem z nimi i różne inne ważne papiery. Natychmiastowe śledztwo ze strony policji nie przyniosło skutku. Pan B. wyznacza znaczną nagrodę temu, ktoby powrócił mu skradzione papiery lub dał odpowiednie wskazówki.

Tuchola. Dorosłej córce rolnika B. z S. tut. powiatu udowodniono dopuszczenie się bezczelnej kradzieży. Panna ta przyszła do składu łokciowych towarów wdowy Z. tu stąd, w którym nikogo obecnego nie było, przyrządzenie dzwonkowe było wyłączone. Te okoliczności wyzyskała młoda dziewczyna. Z wystawy na stole przywłaszczyła sobie najlepszą skórkową torebkę, parę jedwabnych damskich podwiązków i najspokojniej włożyła torebkę w leżący na stole papier do opakowania. Przez złączony z tą czynnością szelest wzbudzoną została uwaga znajdującej się w przyległym pokoju córki właścicielki, która przez okienko w drzwiach zauważyła, jak młoda złodziejka paczkę z torebką wsunęła sobie pod ramię i przybrała minę czekającej w składzie. Sztuczka jednakże jej się nie udała, bowiem weszła do składu właścielka i młodej złodziejce odebrała torebkę i podwiązki, poczem dziewczyna ze wstydem opuściła skład.

Nie wątpiemy, że dla młodej panienki piękna torebka jest przedmiotem bardzo ponętnym lecz chyba nie tak bardzo, aby zapominać o przykazaniu: Nie kradnij!

— Ostatnie piękne dni niektórzy rolnicy wykorzystali, by zboże ze stogów przenieść do stodół. Okazało się przytem, że stogi mieściły dużo myszy, które zagnieździły się także po stodołach.

— Oprócz osadników ze Żalna otrzymali także osadnicy z Kęsowa nakazy płatnicze na spłatę 25 złotych od każdego morga posiadanej ziemi. Ponieważ żądana spłata we większości wypadków jest niemożliwa, panuje między osadnikami zrozumiały popłoch.

Kościerzyna. Ogromne straty wyrządziła w tym roku w tutejszym powiecie sówka chojnówka. W leśniczówce Lipusek został obżarty 4000-morgowy obszar 50 letniej sośniny, tak że cały ten zapas drzewa musi być zupełnie powycinany.

Starogard. (Mądre gęsi). W Pinczynie skradli złodzieje gospodyni Zaturskiej 14 gęsi. Pędzili gęsi przez pole, ale ponieważ dobrze drogi nie znali, więc pozwolili się prowadzić gęsiom. Gęsi dobrze prowadziły, bo zbliżyły się do stawu jednego ze sąsiadów i — hyc do stawu. Złodzieje złotemi słowami starali się je znęcić z powrotem. Nic nie pomogło. Tylko 5 gęsi posłuchało ich podszeptów. Reszta pozostała na wodzie i wróciła późniei z powrotem do prawej właścicielki.

Kartuzy. Grubej swawoli dopuścił się niejakiś Lippke z Banina do spółki z pewnym Niemcem z Gdańska. Po pijanemu zaczęli oni w mieście wyprawiać burdy i wyśpiewywali prowokacyjne „lidry" niemieckie, a kiedy jeden z posterunkowych zawezwał ich do spokojnego zachowania się, Lippke stawił się hardo i wygadywał różne niedorzeczności. Później udali się obaj na Wzgórze wolności, gdzie w lokalu Langiego kazali kapeli zagrać „Deutschland Deutschland", ale w chwili, gdy właśnie kapela ten utwór grała, wszedł niespodzianie przedstawiciel policji i spowodował zakończenie tej grubej swawoli. Z powodu tego wrogiego zajścia w lokalu Langiego został spisany protokół i podano winnych do ukarania. Teraz oczywiście będą Niemcy znowu wygadywać, że są w Polsce „prześladowani", a nie zważają na to, że gdyby tak jaki Polak w Niemczech, a nawet w „wolnem" mieście Gdańsku chociażby tylko zaczął wygwizdywać „Jeszcze Polska nie zginęła", to nietylko zakazaliby mu Niemcy tego, ale wsadziliby go jeszcze nawet do „buchty". W przyszłości pójdzie nasza policja może za ich przykładem.

Nowemiasto. „Drwęca" pisze: W mieście naszem zachorowała gwałtownie żona średnio-zamożnego rzemieślnika. Doktorzy miejscowi uznali jej stan za beznadziejny, rodzina jednak postanowiła jeszcze przyzwać pomocy lekarza jednego z miast powiatowych. Posłano po doktora samochód już wieczorem, tak, że wezwany po odbyciu dwudziestopięciominutowej podróży, przybył do Nowegomiasta po godzinie 11 tej. Potwierdził orzeczenie lekarzy Nowegomiasta, uznał stan za rozpaczliwy i zażądawszy za swój trud.. 400 złotych odjechał! Zdaje mi się, że po za kilku nielicznym Bogu dzięki u nas lekarzami, którzy równie hojnie oceniają wartość swojej pracy, każdy uzna cenę tę za okropnie wysoką, nawet przy uwzględnieniu okoliczności łagodzącej tj. pory nocnej.

Toć żaden nauczyciel czy dziennikarz nie otrzymuje tyle za cały miesiąc pracy, choćby miał również studja uniwersyteckie, i która jest niemniej wyczerpującą i wymaga często ślęczenia po nocy.

Jakaż stosunkowo mała liczba urzędników otrzymuje taką pensję miesięcznie! Zatem w razie konieczności zawezwania lekarza nocą olbrzymia większość mieszkańców naszgo kraju musiałaby przeznaczyć na to, średnio biorąc, dwumiesięczny zarobek.

Z drugiej strony jeśli taka suma jest normą (dla wielu lekarzy) godziny jego pracy, to do jakich zawrotowych cyfr dojdzie się przy obliczaniu rocznych dochodów?!

Społeczeństwo powinno jaknajsilniej zająć stanowisko w każdym takim przypadku choćby we własnym interesie, bo co dziś spotkało „ciebie" jutro „mnie" może dotknąć.

Wąbrzeźno. (Bezczelność pewnego tutejszego rzeźnika) Niedawno dowiedzieliśmy się, iż pewien tut rzeźnik zużył mięso chorej krowy na wyrób kiszek oraz na sprzedaż dla ludzi. Obecnie zaszedł podobny wypadek. Pewien tut. rzeźnik zakupił kilka świń, po uboju tychże okazało się, że mięso jednej świni jest mniejwartościowe i może być sprzedane w ostatecznym razie na taniej jatce. Rzeźnik porozumiawszy się z gospodarzem, od którego świnie zakupił spowodował to, że gospodarz ów Niemiec hakatysta przybył do rzeźni i oświadczył, że bierze mięso od swojej świni na swój własny użytek niechcąc niby nic tracić na świnie. Ponieważ wydanie mięsa właść. świni nie sprzeciwia się ustawie, zostało też gospodarzowi wydane, z którym tenże pojechał wprost do rzeźnika będącego w zmowie i oddał mu mięso za 155 zł., które to mięso rzeźnik zużył jako zdrowe. Każdy bezstronny człowiek musi pogardzać Niemcem hakatystą, który w ten sposób chciał przyjść do swoich pieniędzy, ale bardziej jeszcze rzeźnikiem, który w wyrafinowany i bezczelny sposób sobie postąpił. Spodziewać sie na ezy, że odnośne władze swoje zrobią.

Swiekatowo pow. świecki. (Zebranie Kółka Rolniczego) W niedzielę 16 bm. zaraz po nabożeństwie odbyło się w lokalu p. Gołębiewskiego nadzwyczajne zebranie. Przewodniczący rozpoczął pochwaleniem Pana Boga zebranie, poczem ogłosił porządek dzienny. Referat dość obszerny o bolączkach naszego rolnictwa wygłosił przybyły p. Kunz, poczem przystąpiono do dyskusji, w której omawiano różne sprawy.

Sucha pow. świecki. Przemiłą rozrywkę urządziło dla tutejszego społeczeństwa tutejsze Towarzystwo Powst. i Wojaków. Otóż w niedzielę tj. 16 listopada br. urządziło pow. Tow. na sali p. Höhnego przedstawienie amotorskie. Odegrane zostały 2 sztuki i to pt. „Pan Chciwski" czyli skąpy dwa razy traci, oraz „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" Pierwsza w czterech aktach, drugą w dwóch aktach.

Nadmienić należy, że amatorzy jak amatorki byli dobrze dobrani tak że wywiązali się z swych ról znakomicie, za co im też nie szczędzono oklasków. Pogoda była znakomita, choć był mróz. Publiczności przybyło tak z tąd jak i z okolicy dosyć. Po przedstawieniu odbyły się tańce, w których także był udział liczny. Więc ubawiono się znakomicie przy dobrej w dodatku muzyce.

— Most który budowano na Brdzie za młynem Sucha został w ostatnich dniach ukończony.

Z dalszych stron.

Czempin, powiat kościański. (Jubileusz zasłużonego kapłana). Dnia 12 bm obchodził ks. Franciszek Ruszczyński, proboszcz w Czempiniu, dziekan dekanatu Kościańskiego, 25-lecie swego kapłaństwa. Pracował w Gnieznie, Kotłowie, Mikstacie i Czempiniu. Rozbudował kościół w Chynowie parafji Kotłowskiej, w Mikstacie wzniósł częściowo własnym kosztem piękną świątynię barokową, w Czempiniu przyczynił się do postawienia na rynku pomnika Serca Jezusowego, w kościele stawił pomnik z kieleckiego marmuru dla poległych żołnierzy Za obronę polskiego pacierza w czasie strajku stanąć musiał w Ostrowie przed sądem pruskim i dotkliwą poniósł karę w r. 1907. Był stałym współpracownikiem „Bibljoteki Kaznodziejskiej", napisał szereg książek religijnych i wydał drukiem dwie obszerne monografje: „Historję miasta Mikstatu oraz Towarzystwa Pożyczkowego", a w r. 1923 „Historję Czempinia". Mimo rozległych prac udziela wszystkim miejscowym Towarzystwom czynnej pomocy, jest dyrektorem Banku Ludowego. W uznaniu zasług dotychczasowych mianował Jubilata J. E. Ks. Kardynał w r. 1923 dziekanem. Oby takich obywateli Polska miała jak najwięcej.

Gniezno. (Spalona żywcem.) W dominium Słupie-Wielkie zapalił się stóg słomy, słoma spopnęła doszczętnie. Około 30 metrów od miejsca pożaru znaleziono spieczoną żywcem jeszcze dająca znaki życia niejaką Owczarczakówne. Dalszych szczegółów dotyczących powodu pożaru na razie brak.

Ostatnie telegramy

Długoterminowe kredyty dla rólnictwa.

W Warszawie odbędzie się 26 bm. konferencja w sprawie długoterminowych kredytów dla rolnictwa z udziałem przedstawicieli rządu, Sejmu, Senatu, banków rządowych i organizacyj rolniczych.

Anglja zrywa ze sowietami.

Anglja wysłała do Moskwy pismo, że umowy poprzedniego rządu co do przyjaznych stosunków z Moskwą potwierdzić nie może, ponieważ byłoby śmiesznem udawać wzajemnych przyjaciół, a równocześnie wzywać listami do rewolucji i nadużywać stosunków przyjaznych do szerzenia bolszewickiej agitacji.

Wielu drukarzy wróciło do pracy.

Wielu drukarzy wróciło do pracy na warunkach, podyktowanych przez związek poznański.

Dwóch się targuje, trzeci płaci.

Z powodu podwyżki zarobków robotnikom górnośląskim, podrożeje węgiel w kraju o 1—1½ zł. na tonnie, podczas gdy zagraniczny węgiel nie podrożeje. Rząd zamierza protestować przeciw tej podwyżce.

Przelewanie z pustego w próżne.

Z powodu zamianowania posła Thugutta ministrem dla Kresów Wschodnich została rozwiązania Komisja czterech, a w to miejsce dobierze sobie min. Thugutt własną Komisję. Byle tylko stósunki się polepszyły.

Uroczyste powitanie Prezydenta Turcji w Paryżu.

Kemal basza zamierza najpóźniej w styczniu przybyć z małżonką i prezesem ministrów do Francji. W Marsylji odbędzie się na cześć gościa przegląd wojska i floty.

Chciał wszystkim służyć, a nikomu nie dogodził.

Nietylko rząd polski się skarży w obec Ligi Narodów na Generalnego Komisarza Gdańska Mac Donella, ale wraz z nim skarżą się na niego wszechniemcy gdańscy pod pozorem, że Komisarz pracuje potajemnie na korzyść Polski, że podtrzymuje tajne stosunki z Warszawą i za często bywa na polowaniach u polskich magnatów. Zwykle nikogo sie nie zadowolni, gdy się pragnie wszystkim służyć.

Ciągle jeszcze wybuchy min.

Kanonierka estońska przy wyławianiu min na morzu bałtyckiem natknęła się na minę, która eksplodowała i statek zatopiła 2 marynarzy zginęło, 5 jest rannych.

Niebezpieczny pożar.

W Rembertowie pod Warszawą wybuchł pożar, wskutek którego 6000 pocisków groziło eksplozją. Gazety gdańskie wyzyskują tę okazję, ażeby trąbić, że pewnego dnia może Gdańsk wylecieć w powietrze z powodu prochowni polskiej. Tylko dziwna rzecz, że nie było takiego niebezpieczeństwa za cesarskich czasów.

Uroczyste powitanie Paderewskiego w Poznaniu.

Z wielkimi honorami przyjmowano w piątek wieczorem około 10 godz. p. Paderewskiego z małżonką. Na czele władz witał p. Paderewskiego prezydent miasta p. min. Ratajski, przyczem wręczył p. Paderewskiej kwiaty. Tłum publiczności wznosił okrzyki, poczem pp. Paderewscy udali się do Bazaru na zamieszkanie.

Nowe klęski Hiszpanów w Marokko.

Urzędowo donoszą o dalszem cofaniu się wojsk hiszpańskich w Marokko. Prócz generała Berenguera zostali ranieni również trzej podpułkownicy i kilka oficerów. Ponadto poległ jeden podpułkownik.

Silne mrozy w Ameryce.

W całej Ameryce północnej zapanowały od środy silne mrozy. Z wielu miast donoszą o licznych zgonach z powodu zamarznięcia. Parowiec „Atlantyk", który przybył do portu nowojorskiego, przetrwał na oceanie silną burzę lodową Statek wpłynął do portu zupełnie pokryty lodem.

Nowa wrzawa przeciw Francji.

Wszystkie niemieckie gazety z wyjątkiem komunistycznych potępiają wyrok skazujący gen. Nathusiusa za kradzież podczas wojny na rok więzienia. Wszystkie nazywają wyrok wprost bezczelnym.

Anglja przeciw Egiptowi.

Z powodu zamordowania angielskiego komenderującego generała w Sudanie i szerzenie się ruchu rewolucyjnego zamierza rząd angielski ukrócić zbytnie swobody Egiptu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Nawiązanie stosunków braterskich z Czechami.

W tym tygodniu mają się w Warszawie rozpocząć układy pomiędzy Polską a Czechami. Chodzi nietylko o traktat handlowy ale zarazem o usunięcie wszelkich dotychczasowych zatargów pomiędzy obydwoma narodami.

Anglja w Lidze Narodów.

Angielski minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain będzie delegatem Anglji na nadchodzącem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Zgon ks. kardynała Logue

Zmarł ks. kardynał, prymas Irlandji, zajmujący to stanowisko od r. 1887.

Oddanie gen. Szeptyckiego prokuratorowi.

Minister spraw wojskowych Sikorski nakazał wytoczyć śledztwo inspektorowi armji gen. Szeptyckiemu za pojedynek, dokonany z redaktorem Stpiczyńskim.

Głód na Krymie.

Donoszą z tej krainy, dawniej mlekiem i miodem płynącej, o głodowej śmierci kilkuset osób. Oprócz tego wybuchł tyfus głodowy,

Dla czego minister Ratajski chce połączeniawojewództwpomorskiego i poznańskiego?

Minister spraw wewnętrznych Ratajski jest zapatrywania, że przez połączenie obydwóch województw w jedno oszczędzono by dużo pieniędzy a równocześnie usunięto by brak sił zawodowych.

Baron Reitzenstein

z Pawłowic na Górnym Śląsku, jeden z przywódców centrum, umarł. Niemcy nazywały go swym przywódcą i mają rację. Za pruskich czasów był on jednym z filarów niemczyzny na Górnym Śląsku.

Zespół redakcji „Rzeczypospolitej".

Do redakcji „Rzeczypospolitej" wstąpili jako redaktorzy pp. Adam Nowicki, Tadeusz Kończyński i Junosza Gzowski.

Pałac Prezydenta gmachem wojewódzkim.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się gmachu przyjęć we Wilnie i oddał go na potrzeby województwa. Będzie gmachem wojewody a zarazem mieszkaniem dla niego.

Dalsze układy handlowe pomiędzy Francją a Niemcami.

Ambasador niemiecki Hoesch był na posłuchaniu u Herriota i postarał się o usunięcie trudności, które stały na przeszkodzie ku dalszemu prowadzeniu układów handlowych pomiędzy Niemcami a Francją.

Komuniści w Czechosłowacji.

Na czeskiej Słowaczyźnie odkryto spisek komunistyczny, który był w zmowie ze spiskowcami słowackimi, chcącymi oderwać Słowację od Czech. Zamierzano wysadzić w powietrze kilka budynków urzędowych.

Generał niemiecki skazany za kradzież.

Francuskie sądy w Lille skazały niemieckiego generała Nathusius'a na rok więzienia za kradzieże na ziemi francuskiej, popełnione podczas wojny.

Warszawa, 22. 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23 90 za ft. ang. Franki francuskie 27.92 za 100 fr. Franki belgijskie 25.01 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 70 za 100 fr. Liry włoskie 22.42 za 100 lirów. Korony czeskie 13,40 za 100 kor. Korony austr. 7 27 za 100 koron.

Gdańsk 21 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5,41. Guldeny gdańskie 104 80 za 100 zł

Targ na bydło.

Poznań, dnia 24. listopada 1924 r.

Notowania w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	—,	buhaji	—,
	krów	—,	bydła	40,
	świń	302,	cieląt	42,
	owiec	52	prosiąt	315,
	kóz	64,	jagniąt	—.

razem zwierząt 815

Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	88 90
	II. klasy	70—72
	III. klasy	50—52
za cielęta	I. klasy	100—104
	II. klasy	80—
	III. klasy	64—70
za owce	I. klasy	58—60
	II. klasy	50—
	III. klasy	40—44
za świnie	I. klasy	124—126
	II. klasy	116—
	III. klasy	100—

Przebieg targu: Bardzo spokojny.

za prosięta za parę	6—8 tyg.	9—11
" " "	9 tyg.	14—19

Przebieg targu spokojny, na świnie ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

.... dnia 1924

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....